

Strona znajduje się w archiwum.



ZATRZYMANY MĘŻCZYŻNA, KTÓRY RANIŁ MACZETĄ SWOJEGO DZIADKA

30-letni mieszkaniec Piwnicznej (powiat nowosądecki), który maczetą poważnie ranił swojego dziadka został zatrzymany przez policjantów z Oddziału Prewencji Policji w Krakowie. W jego krwi lekarze wykryli obecność silnych środków odurzających.

Wczoraj po godzinie 21.00 dyżurny nowosądeckiej policji otrzymał informację, że w Piwnicznej doszło do poważnego zranienia starszego mężczyzny. Policjanci ustalili, że dramat rozegrał się w domu jednorodzinnym. 30-letni mężczyzna ranił ostrym narzędziem swojego dziadka, po czym wybiegł z domu w nieznanym kierunku. Obrażenia 77-latka były bardzo poważne, mężczyzna miał zranienia w okolicach głowy, tułowia oraz rąk. Ranny w stanie zagrażającym życiu został zabrany do szpitala. Rozpoczęły się poszukiwania napastnika, który jak wszystko wskazywało może znajdować się pod wpływem środków odurzających i jest uzbrojony w ostre narzędzie.



Na miejsce ściągnięci zostali funkcjonariusze krakowskiego oddziału prewencji, którzy wspomogli lokalną policję w poszukiwaniach zbiegłego 30-latka.

Po godzinie 1.00 w nocy, w trakcie patrolowania przez nich okolicy, w której doszło do zdarzenia, funkcjonariusze jednego z radiowozów, w Piwnicznej na skrzyżowaniu ulic Partyzantów i Krakowskiej zauważyli poszukiwanego przez nich mężczyznę. Kiedy Policjanci przystąpili do zatrzymania 30-latka, mężczyzna wyciągnął spod bluzy niemal półmetrową maczetę i ruszył w ich stronę. Wymachując ostrzem, krzyczał do funkcjonariuszy, wzywając ich do walki. Nie reagował na polecenia, więc jeden z policjantów, aby obezwładnić agresora, użył gazu pieprzowego, jednak mężczyzna dalej nacierał. Nie mając innej możliwości, dowódca będących na miejscu funkcjonariuszy sięgnął po pistolet, jednak to także nie zrobiło na 30-latku wrażenia. Gdy mężczyzna rzucił się na policjantów dowódca oddał strzał ostrzegawczy. Dopiero wtedy na dźwięk wystrzału napastnik wycofał się i zaczął uciekać w stronę rynku. Policjanci rzucili się w pościg. W międzyczasie na miejsce dotarły posiłki. Sprawca na widok nadjeżdżających radiowozów odrzucił maczetę, lecz dalej był agresywny. Dopiero powtórne użycie gazu pieprzowego i podejście do napastnika z policyjnymi tarczami ochronnymi dało pożądaną efekt - 30-latek został obezwładniony przez policjantów.

Zatrzymany został zabrany do jednego szpitali, gdzie w jego krwi lekarze ujawnili duże ilości silnie działających środków odurzających. Na miejscu zdarzenia pracowała grupa dochodzeniowo-śledcza, która wykonała czynności procesowe mające na celu w dalszej kolejności odtworzenie przebiegu i okoliczności całego zdarzenia.

Zebrany w tej sprawie materiał dowody zostanie przekazany do Prokuratury Rejonowej w Muszynie, która określi kwalifikację tego czynu.

(KWP w Krakowie / kp)

Ocena: 4/5 (2)

[Tweet](#)

ciężkie uszkodzenie ciała atak z użyciem niebezpiecznego
narzędzia celowe uszkodzenie ciała